

# **Przemoc fizyczna wobec dzieci. Perspektywa prawna**

Dowiedz się więcej na [www.ksiegarnia.beck.pl](http://www.ksiegarnia.beck.pl)

# Rozdział 1. Przemoc fizyczna – próba definicji

## § 1. Przemoc wobec dzieci jako zjawisko społeczno-psychologiczne

Przemoc należy do zjawisk, z którymi we współczesnym świecie trudno się nie zetknąć. Ma ona charakter nie tylko ogólnopolski, ogólnoswiatowy, czy ogólnoludzki, ale również historyczny, ponieważ jej genezy trudno byłoby poszukiwać w zjawiskach współczesności. Dziś przemoc jest nam znana z codzienności, z przekazów medialnych, z fikcji wypełniającej kulturę i sztukę<sup>1</sup>.

Przemoc wobec dzieci to zjawisko społeczno-psychologiczne mające wielorakie uwarunkowanie związane z siłami tkwiącymi w jednostce, w rodzinie, a także w środowisku i kulturze, w które uwikłane są zarówno jednostka, jak i rodzina<sup>2</sup>. Doświadczanie przemocy to bez wątpienia jedno z największych zagrożeń rozwoju oraz bezpieczeństwa dzieci. Konsekwencje stosowania przemocy wobec dzieci są trwałe i drastyczne, zarówno te fizyczne, jak i psychiczne. Przemoc ze strony najbliższych, czyli rodziców, zaburza więź między nimi, a to z kolei ma wpływ na poczucie bezpieczeństwa, a właściwie jego brak, a przejawia się w trudnościach nawiązywania prawidłowych relacji z innymi ludźmi. Nie ma wątpliwości, że dzieci powinny być chronione przed przemocą tak jak inni obywatele (dorośli)<sup>3</sup>. W XIX w. pojawiły się pierwsze organizacje zajmujące się ochroną dzieci krzywdzonych, jako rezultat rosnącego zainteresowania uwidaczniającym się problemem przemocy wobec dziecka, a w latach

---

<sup>1</sup> Zob. K. Dojwa, Przemoc wśród nieletnich, w: R. Szczepanik, J. Wawrzyniak (red.), Różne spojrzenia na przemoc, Łódź 2008, s. 65.

<sup>2</sup> S. Nikodemka, Przemoc wobec dzieci – przegląd badań, NL 2000, Nr 4, s. 13.

<sup>3</sup> J. Włodarczyk, Przemoc wobec dzieci, Dzieci się liczą. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2017, s. 193.

50. XX w. powstały pierwsze opracowania naukowe odnoszące się do tegoż problemu<sup>4</sup>.

Oczywisty jest fakt, że stosowanie kar fizycznych wobec dzieci było i jest obecne w wielu kulturach i społeczeństwach, w tym także w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Liczne instytucje i organizacje podejmują działania na rzecz ograniczenia stosowania tego typu kar. Praktyki te są także przedmiotem badań społecznych, mających na celu diagnozę powszechności stosowania kar fizycznych, jak też postaw społecznych wobec takich praktyk rodzicielskich. Wskazuje się, że nie istnieje jedna, ogólnie przyjęta definicja kar fizycznych, ponieważ zjawisko to nie jest łatwe do jednoznacznego wyodrębnienia i opisanie. S. *Wójcik* cytuje definicję *Straussa*, zgodnie z którą „jest to intencjonalne użycie siły fizycznej wobec dziecka po to, aby doświadczyło bólu, ale nie zranienia ciała, i którego celem jest korekta lub kontrola jego zachowania”. W definicji tej widać więc, że kładzie się akcent na celowość kary, i jednocześnie fakt, że kary te z założenia wiążą się z zadawaniem bólu. W praktyce trudno rozgraniczyć stosowanie kar fizycznych jako narzędzi wychowawczych od stosowania przemocy przez rodzica, ponieważ pobudki jego zachowania nie zawsze są klarownie określone, a wręcz są rzadko uświadamiane przez samego sprawcę. Chyba więc właściwsze jest postrzeganie kar fizycznych jako pewnego wymiaru stosowania przemocy fizycznej, a nie jako całkiem odrębnego zjawiska. I tak też przyjmuje większość ekspertów tej problematyki. Najważniejszy argument przemawiający za przyjęciem takiego stanowiska jest taki, że stosowanie kar fizycznych wobec dzieci wypełnia cechy definicyjne przemocy – jest to bowiem działanie intencjonalne, które wywołuje krzywdę dziecka. A krzywda ta może być określana jako faktyczny uszczerbek na zdrowiu, ale też jako wywołanie ryzyka takiego uszkodzenia. Bez wątpienia, stosowanie kar fizycznych narusza też prawa dziecka<sup>5</sup>.

Artykuł 72 Konstytucji RP<sup>6</sup> zapewnia ochronę praw dziecka, a każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją.

Zadać można w tym miejscu pytanie: czy prawo dzieci do wychowywania się w rodzinach wolnych od przemocy, wywodzące się już z Konstytucji,

---

<sup>4</sup> Zob. szerzej C. *Stoba*, M. *Sroka*, Historyczne i etyczne aspekty przemocy nad dzieckiem, *Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej* 2002, t. 2, Nr 4, s. 245–249.

<sup>5</sup> S. *Wójcik*, Postawy wobec kar fizycznych i ich stosowanie w sześciu krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wyniki międzynarodowego badania „The Problem of Child Abuse”, *Dziecko Krzywdzone* 2013, Nr 4, s. 7–8.

<sup>6</sup> Konstytucja RP z 2.4.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

jest w rzeczywistości respektowane? Czy organy władzy publicznej czuwają nad tym? Czy dorośli żądają respektowania tych praw? Te i podobne pytanie wciąż są zadawane, gdyż statystyki pokazują, że poziom społecznej akceptacji dla bicia dzieci jest w Polsce nadal wysoki<sup>7</sup>. Podobnie statuje ten obowiązek art. 19 PrDzKonw<sup>8</sup>. Ustawa z 29.7.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie<sup>9</sup> zakłada natomiast, że przedstawiciele każdej ze służb wskazanych w art. 9d ust. 2, które w swojej praktyce zawodowej mają kontakt z osobami doznającymi przemocy domowej, powinny aktywnie i profesjonalnie włączać się w system powstrzymywania przemocy i system pomocy tym osobom.

Rozważania na temat występowania krzywdzenia dzieci w różnych czasach i warunkach kulturowych można odnieść – w opinii E. Jarosz – do dwóch podstawowych aspektów: szans na przetrwanie, jakie były tworzone dzieciom przez dorosłych, oraz sposobów kształtowania dzieci i wpływania na nie, żeby funkcjonowały zgodnie z określonymi oczekiwaniami. Najbardziej zaś spektakularnym zachowaniem dorosłych determinującym możliwości przetrwania dzieci jest gwarantowanie im prawa do życia. Z tej przyczyny można przyjąć, że zachowania zmierzające do pozbawienia życia są najbardziej wyrazistymi formami przemocy dorosłych wobec dzieci. Zabijanie dzieci w różnych formach występowało w wielu kulturach. Wskazuje się przy tym na różne motywy zabijania dzieci. Zachowania te były: sposobem kontrolowania liczby posiadane go potomstwa, środkiem ograniczania widma niedostatku, głodu bądź trudności w zdobywaniu pożywienia i miejsca do życia, sposobem na zapewnienie przetrwania innym dzieciom, które były bardziej wartościowe, sposobem na posiadanie potomstwa o określonych, pożądanych cechach, np. płci czy zdrowotnych, lub środkiem zachowania porządku moralnego. Wspólnym tłem, jakie można dostrzec w wymienionych motywach zabijania dzieci, jest dobro wspólnoty: rodziny, plemienia, całego społeczeństwa. Dla dobra wspólnego dzieci były np. składane w ofierze, poświęcane dla pomyślnych plonów, pogody, przebłagania bóstw, były selekcjonowane ze względu na pożądane przez wspólnotę cechy, były także eliminowane jako dowód występku ich rodziców przeciw wartościom i normom etycznym. Podobne motywy przyświecały porzucaniu dzieci. Przyjmuje się wręcz, że porzucanie było pośrednią formą ich zabijania, bo *in generali* chodziło właśnie o pozbycie się dziecka. Natężenie porzucania dzieci zależało od sytuacji ekonomicznej, od występowania

---

<sup>7</sup> [http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja\\_rpd\\_2012.pdf](http://brpd.gov.pl/sites/default/files/informacja_rpd_2012.pdf), dostęp: 12.6.2018 r.

<sup>8</sup> Konwencja o prawach dziecka z 20.11.1989 r. (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.).

<sup>9</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 1390 ze zm.

kataklizmów i klęsk żywiołowych, pory roku, typu środowiska i jego zorganizowania. Instytucje, które przyjmowały podrzutki, jak np. przytułki czy klasztory nie zapewniały często porzuconym dzieciom warunków odpowiednich do przeżycia, stąd odnotowuje się wysoką śmiertelność podopiecznych w takich placówkach<sup>10</sup>.

Dodać należy, że kary fizyczne są niejako wbudowane w naszą kulturę. Większość ludzi uważa poziom kar fizycznych stosowany w ich rodzinach za normalny, co zmniejsza szansę dokonania przez nich obiektywnej oceny tego zjawiska w przyszłości<sup>11</sup>.

## § 2. Próby definiowania przemocy fizycznej

Przywoływana już wcześniej *E. Jarosz* wyróżnia trzy poziomy definiowania zjawiska przemocy wobec dzieci:

- 1) definicje szerokie – ogólne, które obejmują zasięgiem duży zakres zachowań wobec dzieci. Przemocą określa się w nich zachowania zamierzone, z intencją zadania cierpienia lub wyrządzenia szkody dziecku oraz niezamierzone. W definicjach tych przemocą wobec dziecka określa się zarówno takie zachowania, jak nadmierna kontrola, ingerowanie w sprawy dziecka, nadopiekuńczość, jak i działania instytucji, społeczeństwa jako całości lub państwa (przemoc instytucjonalna, przemoc strukturalna);
- 2) definicje o średnim zasięgu, określające przemoc wobec dziecka jako nieprzypadkowe zachowania dorosłych, wykraczające poza funkcjonujące społeczne standardy i normy postępowania;
- 3) definicje wąskie, w których przemoc wobec dziecka ujmowania jest jako świadome i zamierzone zachowania o charakterze drastycznym i skrajnym, o widocznych bezpośrednich następstwach fizycznych i psychicznych<sup>12</sup>.

Wielość i różnorodność kryteriów klasyfikacyjnych powoduje, że trudno jednoznacznie wskazać główne rodzaje przemocy. *J. Bińczycka* wyróżnia w tej kwestii przemoc fizyczną i psychiczną, jawną i ukrytą, zamierzoną i niezamie-

---

<sup>10</sup> *E. Jarosz*, Historia krzywdzenia dzieci, NL 2009, Nr 1, s. 19–20.

<sup>11</sup> *M. Luboń*, Miłość rodzicielska a przemoc wobec dzieci, NL 2000, Nr 4, s. 26.

<sup>12</sup> *E. Jarosz*, Przemoc wobec dzieci: reakcje środowisk szkolnych, Katowice 1998, s. 16–20.

rzoną, personalną, czyli skierowaną w stronę konkretnej osoby i strukturalną, czyli ukrytą w mechanizmach społecznych, ustrojowych<sup>13</sup>.

Światowa Organizacja Zdrowia określa przemoc fizyczną jako działanie, w efekcie którego dziecko doznaje faktycznej fizycznej krzywdy lub jest nią potencjalnie zagrożone. Przemoc ta może być przy tym zarówno czynnością powtarzalną, jak i jednorazową. Organizacja Narodów Zjednoczonych, formułując definicję przemocy fizycznej wobec dzieci, wskazuje na celowe użycie siły fizycznej, którego rezultatem jest lub z dużym prawdopodobieństwem może być szkoda dla zdrowia, życia, rozwoju i godności dziecka. Zalicza do przemocy: bicie, kopanie, szarpanie, gryzienie, parzenie, duszenie i trucie ze strony członków swoich rodzin. Przemoc fizyczna wobec dzieci ze strony najbliższych ma często formę kar cielesnych, a za karę cielesną uważa się każdą karę połączoną z zastosowaniem siły fizycznej, której celem jest spowodowanie bólu bądź dyskomfortu w jakikolwiek stopniu<sup>14</sup>.

Najczęstszą definicją przemocy fizycznej są wszelkiego rodzaju zachowania agresywne odnoszące się do ciała dziecka – począwszy od klapsów, czy szarpnięć, a skończywszy na faktycznym fizycznym maltretowaniu dziecka obejmującym jego katowanie z użyciem wymyślnych narzędzi i sposobów<sup>15</sup>. Klaps wpisujący jest w akceptowalną formę oddziaływań wychowawczych. Już na poziomie deklaracji i ocen stawia się wyraźną granicę między biciem a klapsiem. Nie dostrzegając związku, potępia się pierwszą formę, przy jednocześniej aprobacie drugiej. Zaobserwować można tendencję do myślenia, że klapsy i przemoc fizyczna to dwie różne kategorie. Tymczasem dawanie klapsów wiąże się z takim samymi konsekwencjami, jakie niosą inne formy przemocy fizycznej<sup>16</sup>.

Biorąc pod uwagę różne definicje przemocy fizycznej, S. Wójcik podkreśla następujące aspekty tego zjawiska:

- 1) przemoc ta, to działanie intencjonalne, czyli celowe<sup>17</sup>. Nie oznacza to, że celem sprawy musi być skrzywdzenie dziecka, często traktuje on przemoc jako środek do osiągnięcia zamierzonego celu. Cel ten może być

---

<sup>13</sup> J. Bińczycka, Realne prawa dziecka: problem europejski, w: I. Wojnar, J. Kubin (red.), Edukacja wobec wyzwań XXI wieku, Warszawa 1998, s. 124–125.

<sup>14</sup> J. Włodarczyk, Przemoc wobec dzieci, s. 193–194.

<sup>15</sup> Zob. M. Czerkawska, M. Markiewicz, Przemoc wobec dzieci, [www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229\\_8.doc](http://www.old.mcps.com.pl/plik.php?plik=mat20081229_8.doc), dostęp: 23.4.2018 r.

<sup>16</sup> J. Szafrań, Kary fizyczne jako przejaw przemocy wobec dzieci, Dziecko Krzywdzone 2017, Nr 4, s. 56.

<sup>17</sup> S. Wójcik, Przemoc fizyczna wobec dzieci, Dziecko Krzywdzone 2012, Nr 2, s. 8.

też wychowawczy. Przemocą bowiem będzie nie tylko bicie w celu zadawania bólu, ale także dla „dobra dziecka”: żeby się lepiej uczyło, żeby było posłuszne, żeby samo sobie nie szkodziło itp. Oznacza to, że nawet wtedy, gdy za krzywdzeniem kryje się pozytywna intencja, to i tak mamy do czynienia z przemocą<sup>18</sup>;

- 2) o przemocy fizycznej można mówić nie tylko wówczas, gdy dziecko dozna faktycznego uszkodzenia ciała, ale też wtedy, gdy istnieje wysokie ryzyko, że określone działanie mogłoby je spowodować;
- 3) definicje przemocy akcentują, że problem dotyczy w szczególności relacji dziecka z rodzicami bądź osobami za nie odpowiedzialnymi lub sprawującymi nad nimi władzę.

W niektórych definicjach podawany jest katalog zachowań, które można zakwalifikować jako przemoc fizyczną. Pamiętać jednak należy, że przemoc ta może przyjmować tak różne formy, iż katalog ten nie może być uznany za zamknięty<sup>19</sup>.

Różnego rodzaju statystyki dotyczące przemocy wobec dzieci zbierane są przez policję, sądy, ale też przez Zespoły Interdyscyplinarne ds. Przemocy w Rodzinie czy centra pomocy i interwencji kryzysowej. Głównymi statystykami na temat przemocy wobec dzieci są dane zbierane w procedurze „Niebieskie Karty”, która została wprowadzona w 1998 r. Stanowi ona zintegrowany system pomocy i monitoringu rodzin, w których zgłoszono przypadki przemocy. W 2016 r. w ramach wspomnianej procedury 598 dzieci zostało umieszczonych w miejscu im niezagrażającym, np. rodzinie zastępczej czy placówce opiekuńczej, z powodu stosowania przemocy w rodzinie. Podkreślić trzeba, że rok wcześniej, czyli w 2015 r. takich dzieci było 275. Ważny jest też fakt, że w omawianej procedurze raportowana jest przemoc fizyczna, ale wespół z nią także przemoc psychiczna i seksualna, dlatego że rzadko występuje w rodzinie sytuacja, którą policjanci kwalifikują tylko i wyłącznie do jednego rodzaju przemocy<sup>20</sup>. Szczególnie drastyczne przypadki przemocy wobec dzieci rejestrowane są w statystykach policyjnych jako przestępstwa z art. 207 KK<sup>21</sup>, który odnosi się do fizycznego lub psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku za-

---

<sup>18</sup> J. Szafran, *Kary fizyczne jako przejaw przemocy*, s. 60.

<sup>19</sup> S. Wójcik, *Przemoc fizyczna*, s. 8.

<sup>20</sup> Tamże, s. 194–196.

<sup>21</sup> Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.).

leżności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny.

Wyniki badań przeprowadzonych wśród dorosłych Polaków pokazują, że co druga osoba (47,1%) osobiście zna rodzinę, w której dochodzi do stosowania przemocy wobec dzieci. To na jaką formę przemocy ze strony rodziców dziecko jest narażone, uzależnione jest od jego płci. Przemocy fizycznej częściej doświadczają chłopcy, podczas gdy dziewczyny narażone są bardziej na przemoc psychiczną. Najczęściej sprawcami przemocy wobec dzieci są rodzice, częściej ojcowie niż matki. Ojcowie krzywdzą przy tym częściej chłopców, a matki – dziewczyny.

### **§ 3. Kim jest sprawca przemocy fizycznej wobec dzieci?**

Najczęstszą formą przemocy fizycznej wobec dzieci są kary fizyczne. Najczęściej stosowaną przez polskich rodziców formą reakcji na niepożądane zachowanie ich dzieci jest klaps<sup>22</sup>, o czym mowa będzie szerzej w rozdziale 4.

W literaturze dużo uwagi poświęca się analizie cech psychicznych, mechanizmów osobowości typowych dla większości sprawców czynów brutalnych i agresywnych. Wśród cech charakterystycznych dla dorosłych stosujących przemoc wobec dzieci wymienia się: impulsywność, niedojrzałość emocjonalną, egocentryzm, niskie poczucie bezpieczeństwa, wyobcowanie, niski poziom własnej wartości, brak empatii i emocjonalnego ciepła, sztywność osobowości i nieumiejętność pójścia na kompromis<sup>23</sup>. Inne badania kliniczne pozwoliły na wyodrębnienie mechanizmów psychopatologicznych sprzężonych z agresją. Są to: zależność, ambiwalencja i problemy z bliskością w związkach, podejrzliwość i zazdrość, brak satysfakcji z życia, brak szczęścia w związkach intymnych, agresywność, impulsywność, skłonność do gwałtu, stosowanie mechanizmów obronnych, tj. wypierania, zaprzeczania, projekcji, nieśmiałość nastroju, izolacja. Szczególne znaczenie mają postawy i zachowania określane jako dysocjalne, aspołeczne i antyspołeczne<sup>24</sup>. Badacze, poszukując uwarunkowań agresji rodziców, analizują funkcjonowanie rodziny i charak-

---

<sup>22</sup> J. Włodarczyk, *Przemoc wobec dzieci*, s. 198–201.

<sup>23</sup> Zob. K. Hübscher, *Wygrać z dzieckiem*, NL 2007, Nr 6, s. 11.

<sup>24</sup> A. Pilszyk, *Obraz psychopatologiczny sprawcy przemocy w rodzinie*, *Psychiatria Polska* 2007, t. XLI, Nr 6, s. 832.



terystyki psychologiczne rodziców-sprawców. Wśród uwarunkowań agresywnych zachowań rodziców wymienia się przede wszystkim wczesne doświadczenia z okresu dzieciństwa, tj. bycie maltretowanym, odrzucenie uczuciowe przez rodziców, psychologiczne porzucenie (zaniedbanie) oraz doświadczanie kar fizycznych. Zakłada się, że wczesne traumatyczne doświadczenia bycia maltretowanym wywołują silne stresy, które z kolei wpływają na kształtowanie się stanów psychopatycznych, a te dalej prowadzą do maltretowania w kolejnym pokoleniu własnych dzieci<sup>25</sup>.

K. Nowak twierdzi, że ludzie stosujący przemoc wobec dzieci, mają pewne cechy wspólne, do których zalicza:

- 1) egoizm – rodzic często stawia siebie na pierwszym miejscu, a chodzi o to, żeby wyjść z założenia „jesteśmy równie ważni”;
- 2) traktowanie dziecka jak własności – a dziecko nie jest przecież niczyją własnością, należy tylko i wyłącznie do siebie samego, należy je chronić, a nie krzywdzić;
- 3) traktowanie dziecka jak wroga – skąd taki pomysł? Stąd, że czasami, w wyniku niezaspokojonych potrzeb, sprawiają wrażenie złośliwych, ale w rzeczywistości nie zawsze potrafią jeszcze nad sobą panować i nie potrafią siebie wyrazić, a zadaniem dorosłych, opiekunów jest ich tego nauczyć;
- 4) bycie skrzywdzonym – generalnie, każda osoba, która popiera kary cielesne, była bita. Nazywa się to syndromem sztokholmskim, o którym wspomniano wcześniej;
- 5) nieposiadanie odpowiednich kompetencji do wychowania dzieci<sup>26</sup>.

Charakterystyczna ponadto dla agresywnych rodziców sztywność zachowania, impulsywność oraz niedostateczna kontrola emocjonalna sprawiają, że w sytuacjach stresowych stosują głównie strategie skierowane na emocjonalne odreagowanie napięć i konfliktów. Ich sposoby radzenia sobie ze stresem można określić jako dysfunkcyjne. Brak ufności i podejrzliwość to kolejne cechy obserwowane u krzywdzących rodziców. Cechy te współwystępują z silną potrzebą kontrolowania wszystkiego, co dzieje się w najbliższym otoczeniu. Według S. Forward większość rodziców przejawiających wobec dzieci przemoc fizyczną, kieruje się w swoich działaniach dwoma zasadami:

Zasada I: dzieci powinny być posłuszne swoim rodzicom.

---

<sup>25</sup> S. Nikodemka, *Przemoc wobec dzieci*, s. 14.

<sup>26</sup> K. Nowak, 5 cech rodziców, którzy stosują przemoc wobec dzieci, <https://www.blogojciec.pl/dzieci/5-cech-rodzicow-ktorzy-stosuja-przemoc-wobec-dzieci/>, dostęp: 23.4.2018 r.

Zasada II: są dwa sposoby postępowania – mój (rodzica) i zły sposób (dziecka)<sup>27</sup>.

W podobnym tonie wypowiada się *M. Rościszewska-Woźniak*, podkreślając, że zwolennicy kar fizycznych przekonują, że klaps odczy dziecko złego zachowania. Tymczasem wzburzenie, jakie przeżywa bite dziecko, jest tak silne, że nie potrafi ono wtedy precyzyjnie myśleć. Nie umie zanalizować sytuacji ani też wyciągnąć z niej prawidłowych wniosków. Jeżeli rodzice rozwiązują konflikty za pomocą bicia, to uczą dzieci, że władza należy do silniejszego. A dlaczego biją? Bo sami najczęściej byli bici. A dzieci rzadko zachowują się źle po to, żeby dokuczyć rodzicom. Zdecydowanie częściej nie radzą sobie po prostu z własnymi popędami. W grę wchodzi to takie czynniki jak: temperament, niedojrzałość związana z wiekiem, nieumiejętność uporania się z różnymi sytuacjami czy potrzeba przynależności i działania z tym związane (potrzeba zwrócenia na siebie uwagi)<sup>28</sup>. Analizując wszystkie badania dotyczące przemocy, stwierdzić możemy, że jest ona demokratyczna, że może pojawić się w każdej rodzinie bez względu na jej status społeczny. To nie obcy krzywdzi dziecko, tylko najbliższy – ojciec, wujek, brat, kuzyn, mama, ciocia. Dlaczego nie czytamy dzisiaj, że prawnik pobił dziecko? Bo świadomość jest większa i być może ci lepiej wykształceni stosują inną formę przemocy, bo że stosują, to wiadomo. A skąd wiadomo? *D. Zawadzka* podkreśla, że często spotyka się z dziećmi w przedszkolach i kiedy pyta: „czy dorosły może uderzyć dziecko?“, dzieci odpowiadają, że tak. Mówią: „tak, rodzice nas biją”. I to nie są dzieci z trudnych rodzin, bo w grupie może ich być kilkoro. Reszta to są dzieci „normalnych” rodziców, naszych znajomych, sąsiadów, przyjaciół<sup>29</sup>. Nie bez znaczenia jest też oczywiście postawa rodziców w stosunku do różnych metod wychowawczych, zwłaszcza zaś sposobów karania. Wielu rodziców bije dzieci nie tylko w sytuacjach ostrego konfliktu, ale „profilaktycznie”<sup>30</sup>. Przemoc wobec dzieci często ukryta jest właśnie pod szyldem metody wychowawczej. A tym, co stanowi o popularności tej metody, jest przede wszystkim siła stereotypów. Już w 1748 r. czytać można było, że „... całe wychowanie jest właściwie niczym innym jak przyuczeniem do posłuszeństwa. (...) Ale wpoić dzieciom posłuszeń-

---

<sup>27</sup> Za: *K. Hübscher*, Wygrać z dzieckiem, s. 12.

<sup>28</sup> *M. Rościszewska-Woźniak*, Proszę, nie bij! Stosowanie przemocy wobec dzieci jest błędem w sztuce rodzicielstwa, NL 2001, Nr 2, s. 14–15.

<sup>29</sup> *E. Raczyńska*, Dzieci mówią: „Tak, rodzice nas biją”. Przemoc jest demokratyczna, występuje w każdym domu, <https://kobieta.onet.pl/dziecko/dzieci-mowia-tak-rodzice-nas-bija-przemoc-jest-demokratyczna-wystepuje-w-kazdym-domu/2fmw9p5>, dostęp: 29.1.2017 r.

<sup>30</sup> *S. Nikodemka*, Przemoc wobec dzieci, s. 15.

stwo nie jest rzeczą łatwą. (...) każda ludzka istota chce mieć własną wolę i jeśli się temu odpowiednio nie zaradzi w pierwszych dwóch latach życia dziecka, to potem trudno będzie coś tu osiągnąć. Te pierwsze lata mają między innymi tę dobrą stronę, że można wtedy używać siły i przemocy”<sup>31</sup>. Dziś pewnie nikt dobrowolnie nie przyznałby się, że w taki sposób wychowuje swoje dziecko, choć statystyki i media pokazują, że istnieje wyrafinowana i okrutna przemoc wobec dzieci.

Próby typologii sprawców przemocy dokonuje się m.in., uwzględniając „temperaturę” ich zachowania. Kryterium to pozwala na wyodrębnienie przemocy gorącej i chłodnej. Ta pierwsza jest zjawiskiem dynamicznym, którego istotę stanowi utrata kontroli emocjonalnej i wyzwolenie pełnych nienawiści i wrogości agresywnych zachowań. Przemoc chłodną natomiast charakteryzuje spokój, który jest uzyskiwany dzięki dużemu tłumieniu i kontrolowaniu negatywnych emocji. Pochodzi ona ze specyficznego scenariusza „napisanego” przez umysł sprawcy. Działania krzywdzące mają mu umożliwić osiągnięcie celów uzasadniających zadawanie bólu fizycznego czy psychicznego dziecku. U podstaw przemocy gorącej leżą z reguły negatywne przeżycia o dużej intensywności. Sprawca tej przemocy doświadcza czasem poczucia winy, które skłania go do podejmowania doraźnych prób naprawienia szkód i deklarowania zmiany postępowania wobec domowników. Mechanizm funkcjonowania sprawców przemocy chłodnej jest zgoła odmienny. Zazwyczaj nie traktują oni swoich działań jako zachowań krzywdzących i zawsze znajdują jakieś uzasadnienie dla swoich czynów, nawet gdy są one okrutne. Taki typ agresora to zwolennik surowych i konsekwentnych metod wychowawczych oraz wymierzania tzw. sprawiedliwych kar. Próba ujęcia i opisu tych dwóch typów sprawców przemocy pozwala zaakcentować u stosujących przemoc gorącą słabość charakteru, niedostateczną kontrolę zachowań i stosowanie przede wszystkim strategii zaradczych, które są zorientowane emocjonalnie i mają na celu odregowanie. Agresorów przemocy chłodnej cechuje natomiast sztywność osobowości, stałość postępowania i działania, brak empatii i nieumiejętność wejścia w podmiotowe relacje z innymi osobami przy dużej kontroli otoczenia<sup>32</sup>.

---

<sup>31</sup> Za: M. Luboń, *Miłość rodzicielska a przemoc*, s. 25.

<sup>32</sup> S. Tucholska, *Charakterystyka sprawców przemocy domowej*, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze* 2002, Nr 1, s. 34–38.

W literaturze spotkać też można próbę typologii sprawców przemocy. I tak wyróżnia się trzy typy takich sprawców:

- 1) ci, którzy ograniczają akty przemocy do członków własnej rodziny; nie wykazują oni jakichś poważnych zaburzeń psychicznych, mają za to słabo ukształtowane umiejętności społeczne i cechuje ich wysoko poziom zależności od partnera; w dzieciństwie zazwyczaj byli świadkami lub ofiarami przemocy;
- 2) ci, którzy stosują przemoc w rodzinie, ale sporadycznie dopuszczają się też aktów agresji poza rodziną, przejawiają przy tym niestabilność emocjonalną i zaburzenia psychiczne; w większości przypadków doświadczali przemocy w pierwotnej rodzinie, bywali odrzuceni przez rodziców; cechują ich słabe umiejętności społeczne i problemy w komunikowaniu się z innymi, nie są też zdolni do wyrzutów sumienia;
- 3) ci, którzy dokonują aktów agresji i w rodzinie, i poza nią; najczęściej nadużywają oni alkoholu i stosują inne środki psychoaktywne; użycie siły to dla nich sposób rozwiązania określonego problemu<sup>33</sup>.

A. Karasowska dokonuje swojej typologii sprawców przemocy wśród alkoholików. Wyróżnia on dwa typy sprawców. Pierwszy typ stanowią osoby, u których skłonność do przemocy pojawia się w trakcie rozwoju choroby alkoholowej. Nagromadzone emocje, jak np. złość, frustracja, bezsilność, znajdują ujście w aktach agresji wobec bliskich. Drugi typ to osoby, które dopuszczały się przemocy zanim doszło u nich do uzależnienia. W tej sytuacji skłonność do agresji wynika z tendencji osobowościowych i jest bardziej utrwalona<sup>34</sup>.

M. Luboń pisze o książce „Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii”, w której A. Miller ukazuje, jak doświadczanie okrucieństwa wywarło wpływ na życie A. Hitlera. Rodzina A. Hitlera określona została mianem „prototypu ustroju totalitarnego”, którego wyłącznym, bezspornym i często brutalnym władcą jest ojciec. Żona i dzieci pozostają całkowicie podporządkowane jego woli, jego nastrojom i kaprysom, muszą bez zastrzeżeń pokornie znosić upokorzenia i niesprawiedliwość. Nie znaczy to, że matka broni dzieci przed tyranią ze strony ojca. Ona też odgrywa się na słabszych za poniesione cierpienia. Jak pisze A. Miller: „sami będąc niewolnikami, są nadzorcami niewolników, spełniają życzenia dyktatora, reprezentują go podczas jego nieobecności, w jego imieniu szerzą postrach, wymierzają kary, przypisują sobie rolę wład-

---

<sup>33</sup> A. Pilszyk, *Obraz psychopatologiczny sprawcy*, s. 832–833.

<sup>34</sup> A. Karasowska, *Przemoc w rodzinie z problemem alkoholowym*, NL 2001, Nr 3, s. 14.

ców nad wyjętymi spod prawa”<sup>35</sup>. Rodziny jak ta, w której wychował się A. Hitler, niestety cały czas istnieją.

W Polsce na uwagę zasługują badania A. Piekarskiej przeprowadzone w połowie lat 80. Grupę badanych stanowiło 100 rodzin wielkomiejskich pełnych, nierekonstruowanych, nieobciążonych patologią społeczną ani też nieupośledzonych ekonomicznymi warunkami życia czy trudną sytuacją rodzinną. Mierzono częstość trzech form agresywnych zachowań rodziców wobec dzieci: agresji słownej, fizycznej i symbolicznej. Najpopularniejszymi przejawami agresji okazały się: klapsy (82% badanych), bicie ręką (67% badanych). Do stosowania tzw. solidnego lania przyznało się 38%. Do bicia pasem lub innym przedmiotem przyznało się 44%. Zachowania o znacznej brutalności, do których rzadkiego stosowania przyznało się kilkanaście procent badanych, to bicie na oślep, bicie pięściami, obezwładnianie i kopanie dziecka. Z nielicznych dostępnych danych wynika, że w Polsce ponad 60% rodziców stosuje dotkliwe kary fizyczne i że przemoc w tej formie stosują nie tylko rodzice<sup>36</sup>.

Nadmienić należy, że dzieci przez wiele stuleci, aż do przełomu XIX i XX w., postrzegane były jako istoty niedoskonałe, obdarzone licznymi wadami, brakami, ułomne społecznie, krnąbrne i zepsute z natury, obciążone piętnem grzechu czy zezwierzęcenia. Dlatego sądzono, że głównym zadaniem dorosłych w tym zakresie jest ujarzmienie tej dzikiej i złej natury dziecka. Wierzano, że dziecko staje się lepsze, gdy żyje w strachu przed konsekwencjami swoich złych zachowań. Bito więc dzieci, wymyślano okrutne kary, a wszystko w imię rzekomo „wyższych celów”, czyli w ramach pomocy pokonania przez dzieci własnych słabości i ułomności. Złagodzenie kar fizycznych używanych do „wychowywania” dzieci nastąpiło dopiero na przełomie XVII i XVIII w. Przełomowe stały się w szczególności czasy i filozofia *J.J. Rousseau*, który podkreślał dobrą naturę dziecka, charakteryzującą go od urodzenia, wagę okazywania dziecku miłości i uznawanie jego prawa do swobody. Uznaje się nawet, że to właśnie *J.J. Rousseau* zapoczątkował ideę społecznej emancypacji dziecka. Pedagodzy dziewiętnastowieczni już w zasadzie zgodnie wyrażali negatywne opinie na temat stosowania kar fizycznych i ich efektywności; występowali przeciw stawianiu strachu na pierwszym miejscu w wychowaniu dzieci. Również prace *Z. Freuda* wskazywały na konieczność odejścia od surowego traktowania dzieci<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> Za: *M. Luboń*, Miłość rodzicielska a przemoc, s. 26.

<sup>36</sup> *S. Nikodemka*, Przemoc wobec dzieci, s. 15.

<sup>37</sup> *E. Jarosz*, Historia krzywdzenia, s. 21–22.

## § 4. Przyczyny stosowania przemocy fizycznej wobec dzieci

Dysponujemy wynikami badań społecznych, w których socjologowie podejmują próby zdiagnozowania problemu przemocy wobec dzieci z różnych perspektyw. Przy analizie wyników badań sondażowych należy jednak mieć na uwadze fakt, że są one obdarzone potencjonalnym błędem metodologicznym, gdyż znaczna część rodziców świadomych społecznej naganności swoich zachowań lub zawstydzonych swoimi czynami, może nie przyznawać się w badaniach ankietowych do stosowania przemocy. Wyniki badań mogą być więc w takiej sytuacji zaniżone w stosunku do rzeczywistości<sup>38</sup>.

Jeśli chodzi o przyczyny stosowania przemocy fizycznej wobec dzieci, to w tej kwestii wyróżnia się pewne czynniki, które zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia aktów przemocy. Wśród czynników tych wyróżnia się:

- 1) indywidualne, które dotyczą charakterystyki ofiar i sprawców przemocy jako jednostek;
- 2) mikrosystemowe, odnoszące się do funkcjonowania rodziny i środowiska, w którym przebywa dziecko;
- 3) makrosystemowe, dotyczące ogólnych uwarunkowań społeczno-kulturowych.

Co do tych pierwszych czynników, to zgodnie z większością badań chłopcy są dużo bardziej narażeni na przemoc fizyczną niż dziewczynki. Analizując kwestię wieku, dzieci narażone są na przemoc najbardziej w okresie wczesnego i późnego dzieciństwa (od ok. 3 lat do ok. 13 lat), chociaż zdarzają się też przypadki fizycznego krzywdzenia noworodków, a także starszych nastolatków. Jeśli chodzi o sprawców, to najczęściej są nimi rodzice dzieci. Bywają nimi zarówno mężczyźni, jak i kobiety, z nieznaczną przewagą tych pierwszych. Kobiety częściej dają „klapsy” i wykonują tzw. lżejsze kary, podczas gdy mężczyźni sprawiają tzw. porządne lanie. Przyjmowana jest dość powszechnie teoria międzypokoleniowej transmisji przemocy. Nawiązuje się tu mianowicie do teorii społecznego uczenia się *Bandury* z perspektywy psychologii społecznej, a z perspektywy socjologicznej – do roli socjalizacji pierwotnej. Przyjmuje się, że fakt doświadczania przemocy ze strony rodziców w dzieciństwie czy też obserwacja przemocy mającej miejsce między rodzicami zwiększa prawdopodobieństwo stosowania przemocy wobec dzieci w dorosłym życiu. Dzieje się tak dlatego, że

---

<sup>38</sup> Zob. S. Wójcik, *Przemoc fizyczna*, s. 10–13.

dziecko uczy się przez obserwację wzorów społecznego zachowania, zwłaszcza sposobów rozwiązywania konfliktów. Poza tym dowiedziono, że wzory przemocy podlegają generalizacji, tzn. że doświadczenie konkretnej formy przemocy może skutkować używaniem innych form. Większość badań potwierdza, że osoby doświadczające przemocy w dzieciństwie częściej stosują ją w dorosłym życiu<sup>39</sup>. Na stosowanie przemocy fizycznej (ale także i psychicznej) jako narzędzia dyscyplinującego dzieci może wpływać bezsilność będąca wynikiem niskich kompetencji wychowawczych. Wielu rodziców stosuje przemoc wobec swoich dzieci, bo po prostu nie zna innych metod wychowawczych. Bardzo stresująca jest w szczególności sytuacja przyjścia na świat pierwszego dziecka, ponieważ rodzice wchodzą tu w nową rolę, całkiem im obcą i nieznaną. Zaburzony zostaje dotychczasowy rytm życia, brakuje czasu na sen, pojawiają się frustracje związane z trudnościami w prawidłowym odczytaniu potrzeb dziecka. Poza tym może wystąpić napięcie psychologiczne, gdyż społeczny wizerunek rodzicielstwa odbiega często od rzeczywistości. Mianowicie pokazuje dziecko jako jedynie źródło radości, a rodziców jako zadowolonych, uśmiechniętych i odpowiedzialnych. Rodzice, którym przytrafiają się jakiegokolwiek niepowodzenia mogą odczuwać wstyd i bezradność. Wszystko to zaś może przyczynić się do faktu sięgania w ostateczności przez rodziców po przemoc fizyczną<sup>40</sup>.

Wyniki badań jakościowych przeprowadzonych przez *M. Sajkowską* pokazują, że rodzice stosujący kary fizyczne często przeżywają ogromny dysonans. Występuje u nich konflikt wartości i przekonań. Z jednej bowiem strony kochają swoje dzieci i nie chcieliby ich krzywdzić, a z drugiej strony twierdzą, że czasami nie ma innego wyjścia i trzeba zastosować karę fizyczną. W innych sytuacjach rodzice sięgający do kar fizycznych na poziomie deklaratywnym w ogóle ich nie akceptują i uważają, że są nieskuteczne. Mimo to zdarza im się czasem uderzyć dziecko, co nazywają „własną porażką” jako efekt działania stresu i frustracji czy też swej bezradności<sup>41</sup>. Agresja wobec dzieci to jednak nie tylko bezrefleksyjny nawyk wynikający z bezradności rodziców. W skrajnej formie ma swoje źródło w niskim poczuciu własnej wartości i lęku<sup>42</sup>.

---

<sup>39</sup> Za: S. Wójcik, *Przemoc fizyczna*, s. 15–17.

<sup>40</sup> Zob. A. Izdebska, K. Lewandowska, *Znaczenie profilaktyki krzywdzenia małych dzieci*, *Dziecko Krzywdzone* 2009, Nr 2, s. 2.

<sup>41</sup> Zob. szeroko na ten temat *M. Sajkowska*, *Myślałam, że mi serce pęknie – refleksje rodziców stosujących kary fizyczne wobec dzieci*, *Dziecko Krzywdzone* 2009, Nr 3, s. 103–107.

<sup>42</sup> Zob. szerzej *M. Ksieniewicz*, *Przykład ze Szwecji*, *NL* 2009, Nr 1, s. 29.

Karanie cielesne dziecka traktowane jest jako przejaw dysfunkcjonalności środowiska rodzinnego, uwarunkowany szeregiem czynników psychologicznych, społecznych, kulturowych, czy ekonomiczno-politycznych, oddziałujących z osobna bądź w konfiguracjach. To podejście nazwano ekologicznym, gdyż zakłada, iż jedynie pełna, uwzględniająca wszystkie sfery wpływów środowiskowych, kontekstualna analiza zachowania oraz interakcji człowieka pozwala zrozumieć jego funkcjonowanie w złożonych relacjach społecznych. Jako jeden z głównych czynników, które wyjaśniają krzywdzenie dzieci, jest tzw. stres życia. Stres ten, zdaniem zwolenników podejścia ekologicznego, to zbiór takich wydarzeń i towarzyszących im doświadczeń dotyczących rodziny, które powodują konieczność podjęcia wysiłków adaptacyjnych, a więc z reguły prowadzą do dezorganizacji funkcjonowania rodziny. W badaniach nad bezpośrednimi uwarunkowaniami kar cielesnych stosowanych przez rodziców, zwraca się uwagę na rolę, jaką odgrywają ich przekonania religijne, rodzaj porad ekspertów (np. pediatry czy nauczyciela) w sprawach dyscyplinowania dziecka, a także charakter ich własnych doświadczeń z dzieciństwa, zwłaszcza wiążących się z karaniem cielesnym<sup>43</sup>.

Istotnym czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy fizycznej wobec dzieci jest fakt nadużywania alkoholu lub innych środków psychoaktywnych. Fakt ten obniża bowiem tolerancję na ewentualne frustracje wywoływane przez zachowanie dziecka, np. krzyk. Powoduje ponadto większą skłonność do reagowania na stan frustracji agresją, która bywa pozbawiona zahamowań. Wreszcie, używki wywołują niestabilność emocjonalną i zaburzenia poznawcze, co w przypadku rodziców może doprowadzić do niewłaściwych reakcji na zachowania dzieci oraz błędne oceny tychże zachowań<sup>44</sup>.

Czynniki mikroskopowe wiążą się z sytuacją rodziny, w której dochodzi do aktów przemocy fizycznej wobec dzieci. Bieda, brak pracy, złe warunki mieszkaniowe, problemy ze zdrowiem i inne problemy życiowe, mogą wpływać na zwiększenie stopnia prawdopodobieństwa występowania przemocy wobec dzieci. Silny stres rodzi wszak frustrację, a ta może przerodzić się w agresję. Oczywiście nie jest tak, że problem przemocy fizycznej wobec dzieci występuje jedynie w rodzinach o niskim statusie społeczno-ekonomicznym. Sprawcami przemocy mogą być także i przedstawiciele innych warstw społecznych, tyle że statystki mogą tego nie ujawniać, bo w rodzinach ze średnich i wyższych war-

---

<sup>43</sup> A. Piekarska, *Przemoc, kary cielesne i krzywdzenie dzieci*, Dziecko Krzywdzone 2003, Nr 2, s. 11–12.

<sup>44</sup> S. Wójcik, *Przemoc fizyczna*, s. 18.



stw społecznych raczej nie występuje ingerencja instytucjonalna i w badaniach ankietowych, jak to już zostało wcześniej podkreślone, ze względu na większą świadomość społecznego napiętnowania, nie będą deklarować aktów przemocy<sup>45</sup>.

W celu identyfikacji oraz oceny uwarunkowań przemocy z perspektywy zdrowia publicznego proponuje się zastosowanie wspomnianego ekologicznego modelu rozwoju człowieka, który akcentuje interakcje między jednostką a szeroko pojmowanym jej środowiskiem życia. W zaproponowanym modelu przemoc traktowana jest jako zachowanie mające swe źródło w różnych powiązanych ze sobą czynnikach pochodzących z systemów, z jakimi jednostka jest we wzajemnej relacji (pośredniej bądź bezpośredniej), pomiędzy którymi zachodzi dynamiczna interakcja. W planowaniu i realizacji programów i interwencji zaleca się zatem łączenie wielosektorowych i interdyscyplinarnych działań prewencyjnych nastawionych na zmianę czynników wyróżnianych w tym modelu. Do czynników tych zalicza się:

- 1) indywidualne, które najczęściej odnoszą się do cech charakteryzujących nie tylko osobę dorosłą, będącą sprawcą, lecz także dziecko, będące ofiarą. Mogą to być zaburzenia zachowania, osobowości lub choroby psychiczne, nadużywanie alkoholu, narkotyków, a również cechy społeczno-demograficzne, jak płeć męska, młody wiek, samotne rodzicielstwo, niski status społeczno-ekonomiczny. Występowanie u dziecka zaburzeń zachowania, dysfunkcji czy niepełnosprawności zwiększa ryzyko przemocy wobec niego ze strony dorosłych;
- 2) relacyjne, do których zalicza się m.in. brak kompetencji wychowawczych, konflikty w rodzinie czy przemoc wobec partnera;
- 3) „społecznościowe”, wśród których doniosłe znaczenie ma: bezrobocie, ubóstwo i patologie w sąsiedztwie, dostępność alkoholu, narkotyków i innych środków psychotropowych;
- 4) społeczne, do których zalicza się brak odpowiednich regulacji prawnych, polityk bądź też niedostateczne ich egzekwowanie, występowanie dyskryminacji, rasizmu, nierówności w dostępie do zasobów, zwłaszcza do ochrony zdrowia, opieki społecznej, edukacji, kultury oraz normy dozwalające na stosowanie przemocy, np. kar cielesnych wobec dziecka jako metody wychowawczej.

Identyfikowanie wymienionych czynników ryzyka ułatwia zaplanowanie odpowiednio dostosowanych interwencji, następnie ich wdrożenie oraz także

---

<sup>45</sup> Tamże, s. 19–20.

ewaluację. Systematyczne zbieranie, monitorowanie i raportowanie danych odnoszących się do przemocy wobec dzieci z uwzględnieniem wskazanych czynników ryzyka daje całościowy obraz problemu i jest konieczne do sprawnego działania systemu nadzoru w sektorze zdrowia publicznego. W sektorze tym podkreśla się ponadto znaczenie nierówności społeczno-ekonomicznych jako ważnej determinanty występowania zachowań przemocowych względem dzieci. W szczególności chodzi o dostęp do ochronnych zasobów społeczno-ściowych, zwłaszcza dla tych, które są z grupy ryzyka, rodzin zagrożonych, zwiększanie dostępu do edukacji, ochrony zdrowia, kultury, rekreacji i sportu, a także innych form aktywności społecznych wspierających rozwój dziecka i nastolatka wraz z jego rodziną<sup>46</sup>.

*K.D. Browne* oraz *L. Dixon* w swoich badaniach wykazali ścisły związek między przemocą fizyczną wobec dzieci a przemocą małżeńską. Wyróżnili oni w tym zakresie trzy rodzaje przemocy:

- 1) wzajemną, z którą mamy do czynienia, gdy matka reaguje agresją na przemoc ze strony ojca. W takich przypadkach oboje z nich mogą reagować agresywnie także w stosunku do dzieci, a nawet jeśli tego nie robią, to oglądanie takich scen nie ma pozytywnego wpływu na emocje odczuwane przez dzieci. Z perspektywy terapeutycznej w takich sytuacjach oboje z rodziców mogą być postrzegani jako sprawcy przemocy;
- 2) hierarchiczną, gdzie ojciec stosuje przemoc wobec matki, a matka wobec dzieci, ale agresją nie odpowiada na czyny ojca. Czasem agresja ojca zwraca się także przeciw dzieciom. W takiej sytuacji, to ojciec jest głównym sprawcą przemocy, a matkę można uznać zarówno za sprawczynię przemocy, jak i jej ofiarę;
- 3) ojcowską, gdzie ojciec traktuje matkę jako osobę od siebie zależną, przyznając jej oraz dzieciom niski status rodzinny. Czasami dzieci w takiej sytuacji postrzegają matkę jako istotę bezsilną tak jak one, a nawet mogą być wobec niej agresywnie<sup>47</sup>.

I jeszcze czynniki makroskopowe, czyli normy społeczno-kulturowe, które dotyczą życia w rodzinie i wychowywania dzieci. Zacząć należy od tego, że w kulturze europejskiej przemoc wobec dzieci była nie tylko obecna od wieków, ale była wręcz usankcjonowana. Rodzina miała tradycyjnie strukturę hie-

---

<sup>46</sup> *M. Malinowska-Cieślak, M. Zabdyr-Jamróz, B. Balcerzak, M. Ścibor*, Ocena prewencji przemocy wobec dziecka w Polsce z perspektywy zdrowia publicznego, *Zdrowie Publiczne i Zarządzanie* 2014, t. 12, Nr 1, s. 5.

<sup>47</sup> Zob. *K.D. Browne, L. Dixon*, Związki między przemocą małżeńską i krzywdzeniem dzieci, a terapia sprawców przemocy domowej, przeł. *A. Nowak*, *Dziecko Krzywdzone* 2003, Nr 4, s. 7.

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)